

## Biełaruskaja

## KRYNICA

PALITYČNAJA, HRAMADZKAJA I LITERATURNAJA HAZETA

Adras Redakcyi i Administracyi:  
WILNIA, LUDWISARSKAJA 1-19. (Wilno, Ludwisarska 1-19)  
Redakcyja adžyniens ad 9 hadz. ran. da 4 hadz. wieč.

Ceny abwiestek pawodle ŭmowy.

„Bieł. KRYNICA“ kaštuje na hod—4 zał., na paŭhoda — 2 zał., na 3 miesiacy — 1 zał. Zahranicu ŭdwaja daražej.  
HAZETA WYCHODZIĆ RAZ U TYDZIEŃ.

## Archidyecezalny Synod i Biełarusy.

Pad hetakim zahałoukam u Nr. 5 „Chryścijanskaj Dumki“ jakaja wychodzić pad redakcyjaj Ks. Ad. Stankiewiča, spatykam ciekawy artykuł. Dzieła taho, što źmiest hetaha artykułu datyča sprawy nia tolki čysta katalickaj, ale tak-ža i ahulna biełaruskaj, pazwalajem jaho tut pieradrukawać całkom.

„Synodam — čytajem u hetym artykule — u žyćci kaścielnym zawiecca sabrańnie dyecezalnaha duchawienstwa dzieła razhladu patreb katalickaha žyćcia i dzieła adpawiednych pastanoŭ. Dyecezalnyja synody razhladajuć zwyčajna nadu-žyćci, jakija zawialisia ŭ žyćci jak wiernych, tak i duchawienstwa, radziać nad sprawaj padniaćcia maralnaści, nad uzmacnieńniem kaścielnaj dyscypliny i ahulać nad sprawaj padniaćcia i aży-leńnia ŭ dyecezii katalickaha žyćcia.

Na synod zaklikaje biskup zwyčajna toje duchawienstwa i takim sposabam, jak heta paka-zana ŭ kaścielnym prawie, choć moža jon tak-ža paklikać na synod i taho z duchawienstwa, kaho sam uwažaje za patrebnaha.

Na synodzie hałouńaj asobaj i prawadaŭ-cam jość tolki biskup, a ŭsie inšyja žyjałajucca tolki jahonymi daradčykami.

Pawodle kananičnaha prawa ŭ koźnaj dy-ecezi synody pawinny adbywacca abawiazkowa raz u dziesiać hadoŭ, a mohuć i čaściej, u mie-ru patreby.

Woś-ža hetaki synod Wilenskaj dyecezii ad-budziecca sioleta ŭ Wilni 10, 11, i 12 lipnia. Apošni hetki synod Wilenskaj dyecezii, dziakušy niaspryjejućym na čaściejšyja synody palityč-nym warunkam, adbyŭsia aź 1744 h. za časaŭ biskupa J. Zienkowiča.

Cikawa tut adznačyć, što pieršaj pastano-waj henaha synodu była nastupnaja: „kab pro-bašcy, ci ich pamocniki wykładali narodu kate-chizm koźnuju niadzielu i świała, prad sumaj i z usim narodom hołasna adhawarywali paciery ŭ narodnaj mowie.“ (Ks. W. Przyłgowski — Żywoty biskupów wileńskich, t. III. str. 154). Jasna, što hetaj narodnaj mowaj jość taja mowa, jakoj narod karystaŭsia. Znača — dla biełarusau było tady pastanoŭlena karystacca ŭ kaściele mowaj biełaruskaj.

Niazwyčajna wymoŭnym dokazam taho, što pad słowam narodnaj mowy ŭ pastanowach sy-nodu z 1744 h. naleža rozumieć tak-ža i mowu biełaruskaju, — służyć pastyrski list Wilenskaha biskupa sufrahana J. Cywinskaha, kirujučaha Wi-lenskaj dyecezijaj pa śmierci biskupa A. B. Klongiewiča. U liście henym, wydanym 15 ka-stryčnika 1845 h. — heta sto hadoŭ pašla syno-du 1744 h. — čytajem dasłoŭna: „u nawučań-ni, jakoje pawinna adbywacca nia ŭ inšaj mowie, jak tolki ŭ mowie tej, jakuju ŭżywajuć miasco-wyja parafijanie, kab nia ŭżywać prastackich i hrubijanskich wyrażeńniaŭ“ i t. d. (Ks. Adam Stankiewič — Rodnaja mowa ŭ świątyniach, str. 189). Woś-ža biskup Cywinski nia moh nia wie-dać ab pastanowie synodu z 1744 h. što da na-rodnej mowy ŭ kaściele i nia moh ab mowie, „jakuju ŭżywajuć miascowyja parafijanie“, a zna-ča i ab biełaruskaj, kłapacicca bolš, jak jahony papierednik, żywućy sto hadoŭ prad im.

Tuju-ž staradaŭnuju tradycyju Wilenskaj dyecezii što da ŭżywańnia narodnaj mowy ŭ ka-sciele, wynikajućuju z žyćciowaj patreby, pać-wierdzili, jak wiedajem, Wilenskija biskupy: Edw. Ropp (1917) i św. pamiać J. Matulewič († 1927).

My biełarusy kataliki, z pryčyny Wilenska-ha synodu, jaki maje adbycca, jak uspomniena wyšej, u pačatku lipnia siol. hodu, prypaminajem hetyje rečy, bo duža žadajem, kab sprawa biełaruskaj mowy ŭ kaściele na hetym synodzie znajšła sabie tak-ža naležnaje miesca.

## Z hazet.

Wodhuki polska-ukrainskich pierahaworaŭ.

Ab polska-ukrainskich pierahaworach, ab jakich my pisali ŭ prošłym numary „B. Kr.“ wielmi šyroka pišuć polskija, żydoŭskija i rasiej-skija, a tak-ža i niekataryja ukrainskija hazety. Z hetych wiestak dawiedywjemsia, što raspačat-tyja pierahawory miż pawadyrami B. B. i Ukra-inskaj Parlamantarnaj Reprezentacyjaj u Warša-wie pradaŭžajucca ŭ Lwowie miż polskimi kon-servatystami z BB. i niekatarymi ukrainskimi hrupami, blizkimi da mitrap. Šeptyckaha.

Jak wiedama, Ukrainskaja Parlamantarnaja Reprezentacyja za sposaby „pacyfikacyi“, prawie-dzenaj u Haliččynie polskimi ŭładami, zaskar-žyła Polšču ŭ Lihi Narodaŭ. Aprača henaje skarhi, Liha Narodaŭ atrymała jašče kala sotni pratestaŭ prociŭ Polščy za sposaby tej-ža „pa-cyfikacyi“ z roznych krajoŭ: z Anhlji — ad pas-łoŭ anhielskaha parlamantu, z Ameryki — ad ukra-inskich arhanizacyjaŭ, z Francyi i druhich krajoŭ. Z hetaje wialikaje ličby skarhaŭ i pratestaŭ, jak dawiedywjemsia z hazet, Sekretarjat Lihi Naro-daŭ pryniaŭ niešta tolki 8 i dałučyŭsy da skarhi Ukrainskaj Parlamantarnaj Reprezentacyi, rašyŭ pastawić na paradku dnia najbliżejšaj sesii Lihi dzieła ich razhladu.

Woś-ža na pieršym ustupie polska-ukrain-skich hutarak przedstaŭniki B.B. i patrebawali ad Ukrainskaj Parlamantarnaj Reprezentacyi wyra-žeńnia lojalnaści da Polskaj dziaŭžawy i adkli-kańnia skarhaŭ padadżenych na Polšču ŭ Lihi Narodaŭ. Ukraincy na heta nie zhadzilisia i hu-tarki aficyjalna spynieny.

Jasna, što polskija ŭradawyja kruhi tej ci inšaj darohaj pastarajucca załahodzić paciarpieŭ-šych ad „pacyfikacyi“, kab ablahčyć sprawu Polščy ŭ Lizie Narodaŭ. Hetyje sproby aźo pa-čalisia. Bačym nawat i ich rezultaty—Pastyrski list stanisławoŭskaha biskupa Chamyšyna i „Wia-liko Lwoŭ.“ Biskup Chamyšin wystupiŭ u swaim pastyrskim piśmie prociŭ sučasnaj ukrainskaj palityki, a polskija ŭłady dałučyli da Lwowa ak-ružaŭcyja Lwoŭ hramady z nasielnictwam ukra-inskim z metaj zasileńnia ukraincami miestawa-ha samaŭradu dzieła supracuŭnictwa ŭ im ukra-incaŭ z palakami.

Wiedama, heta jašče nia ŭsio toje, što mo-ža pałahodzić „pacyfikacyju“, a dzieła taho tre-ba čakać i dalejšych krokaŭ z boku polskich ŭładaŭ.

Sprawa heta, jak widzim, była aktualnaj na synodzie Wilenskim hadoŭ tamu 187, u časie, kali narod biełaruskij jašče pierażywaŭ swoj za-niapad, dyk tym bolš sprawa heta pawinna być aktualnaj siańnia, kali narod hety, pašla doŭhaj śpiacki, budzicca da świedamaha narodnaha žyćcia.

Biełarusy kataliki, jakich u dźwioch dyece-zijach — Wilenskaj i Pinskaj — znachodzicca da adnaho miljona, naležać, praŭda, da Katalickaha Kaścioła, ale, śmiejem čwierdzić, bolš naležać da Jaho ciełam, jak dušoŭ. Čužaja polskaja mo-wa ŭ Kaściele, addaŭna nakinutaja biełarusu polskaj palitykaj, spyniaje lot dušy biełaruskaj da Boha.

Na wialiki žal, naskolki pamiatujem, adbyŭ-šysia letaš synod dyecezii Pinskaj, sprawu hetu paminuŭ moŭčki. Niachaj-ža ŭ imia Katalickaj Chrystowaj Praŭdy nie paminie jaje synod ar-chidyecezii Wilenskaj“!

Hetak kaža „Chryścijanskaja Dumka“ ŭ us-pomnienym artykule ab sprawie biełaruskaj mo-wy ŭ kaściele z pryčyny majučaha adbycca ŭ Wilni sioletniaha leta dyecezalnaha synodu.

Woś-ža ad siabie možam dadać, što taki-ž synod letaš u Pinsku, nie „naskolki pamiatajem“,

Ale ci źmianiaje heta dasiulešni nastroj ukrainskaha narodu Zach. Ukrainy ŭ adnosinach da polskaj palityki?

Woś-ža tut i jość toj čwiordy harech, jaki polskim palitykam raskusić wielmi trudna.

Presja, jak wiedama, jość adbićciom dušy i nastrojaŭ narodu i hramadźianstwaŭ. A ŭ ukra-inskaj presie my čytajem nia tolki krytyku he-tych polska-ukrainskich hutarak, ale nawat pah-rozu isnawańnia tym ukrainskim hrupam, kiraŭ-niki katorych siahnuli-b u hetych hutarkach da pierakreśleńnia narodnaj ideolohii.

Z hetaha wywad, što polska-ukrainskija pierahawory — heta tolki torh dźwioch zacikaŭ-lenych staron na niedaloka siahajućuju metu — adna starana starajecca pałahodzić „pacyfikacy-ju“ dzieła ablahčenieńnia sprawy ŭ Lizie Narodaŭ, a druhaja starana starajecca zdabyć adškadawań-ni za „pacyfikacyju“ biez abciažanieńnia swaje sprawy na mižnarodnaj arenie. Dalejšaja sprawa, i samaja hałouńaja, pamima wolii asob pryjma-jućych udziel u pierahaworach u takoj ci inšaj formie, astajecca da raźwiazanieńnia žyćciom u bu-dućyni.

„Wialiki“ giest, na jaki nichto ŭwahi nie žwiarnuŭ.

U apošniaja časy predstaŭnik biełaruskaj po-lonofilii R. Astroŭski skazaŭ na sabrańni polska-ha „Klubu Społecznego“ i na źjeździe pasłoŭ uradawaje partyi B.B. „wialikaje wahi“ palityčnu-ju pramawu. U hetaj pramowie p. Astroŭski za-peŭniŭ, što „biełarusy buduć lojalnymi da pol-skaj dziaŭžawy“, tolki treba im niešta dać i pa-prasiŭ, kab nie zastaŭiali lizać botaŭ.

Hetaje, užo nia pieršaje, daloka siahajuča-je-ž paklonami, palityčnaje wystupieńnie biełarus-kich polonofilaŭ akazałasia i ciapier pustym stre-lam u pawietra, biaz nijakaha wodhuku. Nawat i tyja, da katorych p. Astroŭski pramaŭlaŭ, nie zachacieli z im hawaryć. Tolki „Dzieńnik Wilen-ski“, dawiedaŭšysia ab hetym, wielmi ździwiŭsia, što „starejšyja užo ludzi, jak dyrektor Astroŭski, a pradusim p. Łuckiewič tak lohka mahli piera-mianicca z hramadaŭcaŭ na polonofilaŭ.“

Tak, z boku hledziaćy na hetakija palityč-nyja fokusy, sapraŭdy dziŭ biare, što ludzi sta-rejšyja hadami i tak lohka skačuć to ad biełaha arła da krasnaha znamiani i adtul nazad da biełaha arła. Ale, kab „Dzieńnik Wilenski“ wiedaŭ ab ich lepš, to peŭnie hetamu nia dziwiŭsia-b.

jak čytajem u „Chr. Dumcy“, ale napeŭna spra-wu biełaruskaj mowy ŭ kaściołach Pinskaj dye-ciezii, badaj wyklučna biełaruskaj, paminuŭ moŭ-čki i što tojež samaje čakaŭje hetuju mowu i na synodzie ŭ Wilni. Zrozumieć heta duža lohka — kali duchowaja niadola (nie haworaćy užo ab inšaj) biełaruskaha narodu nie parušyła serca pinskaha biskupa Łazinskaha, jaki, jak kažuć choča być sprawiadliwym (choć na chacieńni i astajecca), to biskup wilenski i hetkaha cha-cieńnia, adnosna biełarusau, nia maje. Jon pra-dusim biskup polski.

Ale z hetaha nie wynikaŭje, što biełarusy kataliki nikoli nie dastukajucca sprawiadliwaści ŭ žyćci kaścielnym i što świałaja ich sprawa całkom stračanaŭja. Z hetaha tolki wynikaŭje, što biełarusy kataliki pawinny jaknajmienš pramaŭlać da hluchich, bo jany ich nie pačuć, ale bolš zaniacca arhanizacyjaj na hruncie žyćcia ka-scielnaha i narodnaha i bolš infarmawać ab swa-jej niadoli i stukacca da Apostalskaj Stalicy, a sprawa naša budzie wyjhrana napeŭna. Sprawiadliwaść za nami, a z joj i zaŭtrašni dzień da nas naležyć!..



## Z Bielaruskaha žyćcia.

Matura ŭ Wil. Bielaruskaj himnazii. Maturalnyja ekzamieny ŭ Wil. Biel. Himnazii majuć pačacca ŭ pačatku traŭnia. Usich wučniaŭ 8-aje klasy jość 30 asob. Niama jašče wiedama, kolki Pedahohičnaja Rada dapuścić da maturalnych ekzamienaŭ.

„Światy Rym.“ Pad takim zahaloŭkam u minułym tydni wyjšla bielaruskaja knižka, wydawiectwa „Chryścijanskaj Dumki“, jakaja prada-jecca ŭ wa ŭsich bielaruskich kniharniach, a ha-łoŭny skład — bielaruskaja kniharnia „Pahonia“, Wilnia, Ludwisarkaja 1. Cana knižki 40 hrošaj.

„Chryścijanskaja Dumka“ dwutydniowaja bielaruskaja časopiś wyšla 10 h. m. Nr. 7 z wielmi bahatym i ciekawym źmiejstam.

Unijacki ksiondz bielarus. Dnia 4 h. m. pašwiačany na ksiandza ŭschodniaha abradu ŭ Lwowie J. Turonak, bielarus, jaki skončyŭ tam duchoŭnuju akademiju. Maładomu świaščerniku žadajem plodnaj pracy dla Bačkaŭščyny ŭ śla-wie Božaj.

### Z USCHODNIAJ BIEŁARUSI.

Achwiary prymusu ŭ kolektywy. Hazety padajuć, što kamunistyčnyja ŭłady ŭ 1930 ho-dzie saslali ŭ Sibir 45 tysiač bielaruskich sialan, jakija spraciŭlalisia jsci ŭ kamunu.

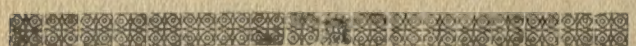
## Z Polšcy.

Dziaržaŭnyja aščadnaści. Dziela aščad-naści dziaržaŭnaha skarbu Rada Ministraŭ pa-stanawila panizić pensii ŭradoŭcam pačynajućy ad 1 traŭnia na 15 procentaŭ. Dawiedaŭšysia ab hetym, sajuzы ŭmyslowych pracuŭnikoŭ na swa-ich naradach postanawili pratestawać prociŭ ab-nižeńnia pensii ŭradoŭcam.

Pratesty weksaloŭ. Pawodle ŭradawaha padličeńnia ŭ Polšcy ŭ m-cy lutym zapratesta-wana niawykuplenych weksaloŭ 413,800 na su-mu 118.200.000 zł., a ŭ m-cy studzieni s. h. zapratestawana 444.200 weksaloŭ na sumu 125.500.000 zł.

Biezraboćcie. Uradawaja statystyka padaje, što ŭ Polšcy da dnia 4 h. m. bylo 375.375 biezrobotnych.

Kali skličuć Sojm. Marš. Sojmu Świtalski zajawiŭ, što treba spadziawacca sklikańnia sojmawaj sesii ŭ kancy hetaha miesiaca.



Чытайце і папырайце

„Беларускую Крыніцу“!

## Wiasna.

Ačnisia z snu, žadana dumka,  
Mahutnym ŭzwyż machni kryłom;  
Chutčej jak lastaŭka — žwiastunka  
Zbudzi wiasnu ŭ nas nad siałom!

Pradwieśnie ŭžo śmiajecca soncam,  
Chwaluje hrudzi pach wiasny,  
Hniazdom pawisła nad wakoncam,  
Ton pieśni śle nam radasny.

Praz śnieh badyłka zielanieje,  
Žyćcio z ziarni idzie ŭ pachod,  
Ad sonca skraj hary čarnieje,  
Na rečkach ŭ wyraj rušyŭ lod.

Pracnisia, dumka, z snu ciazkoha,  
Na ślach twareńnia ty stupi,  
Z wiasnoj, što budziacca nanowa,  
Žyćcia akowy rastapił.

Sakawik 1931 h. Wilkoŭščyk J.

## Z zahranicy.

Niamiecka-aŭstryjski mytny sajuz. Niamiecka-aŭstryjski mytny sajuz, ab katorym my padawali ŭ prošłym numary, narabiŭ u Eŭrope takoha šumu, u jakim publičnaja eŭropejskaja dumka nijak nia moža dajsci da adnazhodnaj acenki hetaha dakananaha faktu.

Sprawa woś u čym.

Wersalski traktat, jaki tak niaŭdała byccam za-končyŭ suświetaŭ paboisča razhraničyŭšy Eŭro-pu nowymi miežami, patrabuje ŭsiciaž miž dzia-żawami dadatkowych sajuzoŭ i dahaworaŭ, kab utrymać „roŭnawahu“ pieramožcaŭ nad pieramo-žanymi. Hetki dahawor (za canu pażycki) u 1922 hodzie ŭ Ženewie padpisala i Aŭstryja, u ja-kim zabawiazalasja ścierahčy swajej palityčnaj i haspadarčaj samastojnaści. Hety dahawor jak-raz i žjaŭlajecca adnoj z tych pieraškod uzmac-nieńnia frontu pieramožanach. Ale wiedama, što kožny parahraf niejkaha zakonu možna abyści kruhom i nie začacić jaho. Tak stałasja i z da-haworam ženeŭskim. Nie narušyŭšy Aŭstryjskaj samastojnaści paŭstaŭ aŭstryjska-niamiecki mytny sajuz.

Aŭstryja i Niamieččyna mytnym sajuzam stwaryli miž saboju adnu mytnuju terytoryju. He-ty mytny sajuz мае mieć abawiazajučuju siłu dla abiedzwiuch dziaržaŭ praz try hady, a žmian-ić jaho majuć prawa tolki parlamanty ŭspamla-nutych dziaržaŭ. Sam-ža mytny dahawor uwa-chođiŭ u siłu tolki paśla paŭhodu pa začwier-džańni jaho parlamentami: Niamieččyny i Aŭstryi.

Zaklučeńnie mytnaha sajuzu pakazwaje, što Niamieččyna i Aŭstryja imknucca da abjadnańnia ŭ adnu haspadarča-palityčnuju celaść. Hetaja

dumka naśpiawala praz doŭhi čas, ale na ślachu da ździejsnieńnia byli i jość nakinutyja Aŭstryi mižnarodnyja dahawory.

Mytny sajuz, heta pieršy krok, jaki мае daloka siahajućy palityčnaje i haspadarčaje zna-čeńnie ŭ kirunku abjadnańnia Aŭstryi z Niamieččynaj.

Niamieččyna ŭ abjadnańni z Aŭstryjaj zda-bywaje mahčymaś pašyryć swaje palityčnyja i haspadarčyja ŭplywy na paŭdžionny ŭschod i apanawać bałkanskija rynki, a praz heta zmu-sila-b Čechasławaččynu i Madziarščynu dalučyca da niamiecka-aŭstryjskaha mytnaha sajuzu i takim čynom dawiaści da ŭtwareńnia wialikaha ślaredniaeŭropejskaha bloku pad pratektaratom Niamieččyny.

Woś heta i jość taja pryčyna eŭropejskaj, bury, jakuju wyklikaŭ niamiecka-aŭstryjski mytny sajuz.

Najzajadlej prociŭ hetaha sajuzu wystupaje Francyja i Polšča, pakazwajućy na hety sajuz jak na niebiaśpieku dla supakoju ŭ Eŭrope. Anhli-ja i Italija prysłuchoŭwajučysia da hetaha šumu pryhladajucca, što z hetaha budzie, a niekatory-ja kruhi hetych dziaŭžawaŭ wyjaŭlajuć nawat swa-ju apiniju prychilnaści da niam.-aŭstr. mytnaha sajuzu. U Zl. Št. Ameryki dyk nawat dziwiacca, što ŭ Eŭrope jość ludzi, jakija wystupajuć prociŭ takoha sajuzu.

Usio heta jašče tolki „pierastrelka“, a ci razharycca bolšy ahoŭ, zaležyć ad toho, ci Fran-cyja z Niamieččynaj ŭspiejuć i zmohuć dahawar-rycca.

Začarawanaje koła konferencyjaŭ. U apoš-nija časy palityki-ekanamisty, asabliwa eŭrapej-skija, radziačy nad ahulnaj ekanamičnaj biadoj, apynulisia ŭ začarawanym kole rožnych haspa-darča-ekanamiečnaha charakteru konferencyjaŭ, z jakich adnak tolku nijakaha. Jakuju hazetu nia woźmieš — z kožnaj dawiedaješsia, što adbu-dziecca ci adbyłasja taja ci inšaja, u Rymie ci ŭ Paryży, u Wienie abo ŭ Budapešcie, ekanamičnaja ci ahrarnaja, abo mytnaja konferencyja, a wychađu z stwaryŭšahasja pałažeńnia, jak nia-ma, tak i niam.

Što panukaje da takoj harački eŭropejskija dziaŭžawy i čamu jany nia mohuć znajści wycha-du z hetaha pałažeńnia?

Ahulna haspadarčy kryzys, jaki hnie ŭ du-hu amal uwieś świet, zmušaje dziaŭžawy da su-polnaj baračby z hetaj prajawaj.

Dośledy ekanomiki dakazwajuć, što haspa-darčy kryzys paŭstaŭ z nadpradukcyi, a spaży-wieckaść, nie zwažajućy na ŭzrost nasielnictwa, žmienšyłasja. Wychađ z hetaha, čwiardziać eka-namisty, taki — pabolšyć spażywieckaść, a dzie-la hetaha, treba, kab pradukt byŭ dastupny spa-

Ад. Клімовіч.

## Шляхам Незалежнасьці.

(Працяг, глядзі „Бел. Кр.“ № 12 — 31 г.).

Іншы гісторык нацыянальных рухаў, М. Гандэльсман, быццам у дапаўненьне і пацвярдженьне вышэйсказанага, пералічыўшы парадак, у якім паасобныя класы: пра-летарыят, мяшчанства і сялянства ўваходзяць у сфэру нацыянальных змаганьняў, кажа: „рэшта соцыяльных насьледаў не бяз змаганьняў змушана бывае прыняць дакананыя зьмены... Гэтыя зьмены нігдзе не адбываюцца спосабам дабравольнага ўсту-паньня пазыцыяў, займаных дагэтуль прыві-лежаванымі класамі, але зьяўляюцца резуль-татам перавароту, або вынікам рэвалюцыі“).

Тэрміны „пераварот“ і „рэвалюцыя“ не павінны быць ідэнтыфікаваны з проціпата-ральным ужываньнем брахіяльнай моды, або як пералом, так і рэвалюцыяныя прапэсы далёка не заўсёды бываюць навіраваны суп-роць натуральнага парадку рэчаў, а най-часцей абазначаюць завяршэньне нату-ральных эвалюцыйных працэсаў.

Калі можна зрабіць малую дыгрэсыю ў галіну веды натуральнай, дык маюць пра-кляваньня курчаці з скарupy яйка, або пра-растацьне растка з зарняці таксама ёсьць овагйго роду рэвалюцыя. Аднак-жа нікому здарова думаючаму ня прыдзе ў голаў гэтай рэвалюцыі нагаваць. Таксама быць мусіць і з нармальна разьвіваючыміся працэсамі гра-мадзкай думкі.

„Нацыянальны рух, кажа далей Гандэльс-ман, як рух псыхічны, маючы свае карэнь-ні ў грамадзкіх працэсах, зьмест і сілу сваю чэрпае з жарол ідэалёгічных, уместчаных у прошласці і ў будучыні. Сваё паходжаньне нацыянальны рух стараецца вывесці з фак-таў, якія існавалі, або існуюць і кіруюцца да абаснаваньня, якое абавязывае вечна, да абаснаваньня моральнага, эрэлізаваньне ка-торага можа наступіць толькі ў будучыні.

Мінуўшына або ідэалізуецца, або вэгу-ецца“.

Калі можа быць мова аб аснаўных тэн-дэнцыях кожнага нацыянальнага руху, дык імі будуць: еднасьць, што да асноваў, на-мераў і права (Маззіні), палітычная не-залежнасьць і самаўрад, якія ўсе разам складаюцца на ўласцівую мэту кожнага на-цыянальнага руху.

„Характар нацыянальнага руху мяняец-ца пры ўвядзеньні ў палітычную ідэалёгію элемэнтаў гаспадарчых, у каторых таксама за-рысойваюцца павыжшыя тры імкеньні. Тэн-дэнцыя да ўзаемнага пакрыцьця самадзель-насьці палітычнай і самадзельнасьці гаспа-дарчай, становіцца жаралом новага, больш скрысталізаванага руху да поўнага ўсамабыт-неньня гаспадаркі, да самавыстарчальнасьці, або іншымі словамі, да поўнай так-жа гаспа-дарчай незалежнасьці народу“).

У тэорыі, як кажа ўспомнены ўжо Маз-зіні, засады эгоізму і матэрыяльныя намеры ня твораць яшчэ народу. Засада ўсправяд-ліваючая існаваньне народу мусіць быць веч-

най і нятыкальнай, а ёйныя элемэты сапраў-ды моральнымі. Слушна аднак сказаў Т. Вру-блеўскі, што адной з прычын цяжкіх дзяржавных людзаксці была, — а панашаму і ёсьць — супярэчнасьць паміж рэчаіснасьцю і праў-ным парадкам.

Таму ў жыцьцёвай практыцы тэндэнцыя да гаспадарчай самавыстарчальнасьці вядзе да захопліваньня тэрыторыяў этнічна чужых, калі яны абыймаюць у сабе натуральныя ба-гацьці, патрэбныя сільнейшаму народу да гаспадарчага жыцьця.

Тое самае трэба сказаць і аб абшарах, маючых значэньне стратэгічнае, прыкладам наша Палесьсе для Польшчы.

Ідэя нацыянальнага вызваленьня мае на сваім шляху ўнутраных і вонкавых ворагаў.

У лік унутраных ворагаў М. Г. залічае перадусім урад, класы рэпрэзэнтуючыя ўціск, ідэалёгічную сыстэму, стоячую на перашкодзе поўнай рэалізацыі нацыянальных жадаваньняў, розьнячаныя ў чымнебудзь унутраныя групі-роўкі (рэлігійныя, палітычныя і інш.). Вон-кавым ворагам ёсьць сусед... ня гэны найма-гутнейшы, а той з суседзяў, з каторым мі-нуўшына лёсы данага народу вельмі заплю-тала, а знача сужыхар тае самае дзяржавы, тагосамага краю... Хто-ж з нас не адчувае, як незраўнава больш небясьпечным ёсьць той сусед, каторы свае праграмы вечна і плянова не дагаварывае, чымся сусед, які проста кажа „я цябе ня прызнаю, я цябе зьём“.

(д. 6.)

\*) M. Handelsman: „Rozwój narodowości nowoczesnej“, s. 10 — 11.

\*\*) M. Handelsman: там-жа.



żyłcu, h. zn. kab spażywiec m'leu mahčymaść kupić hety produkt.

Kab da hetakaha rezultatu dajści, treba zho-  
dy, biaz nijakich planu baracby, mnohich dziar-  
žaŭ. Tymčasam eŭrapejskaja atmosfera wielmi  
prasiaknuta pačućciom uzajemnaha niedawieru,  
a nawat i nienawiści. U takich warunkach supra-  
coŭnictwa narodaŭ na niwie ekanamičnaha azda-  
raŭleńnia, jasna, što wielmi trudnaje i amal nie-  
mahčymaje. Kożny pačyn hetaj pracy ŭ takich  
abstawinach waročajaje da pačynańnia z samaha  
pačatku.

Woś heta i buduć hałoŭnyja pryčyny, jakija  
stajac na pieraškodzie Eŭropie da wychadu z za-  
čarawanaha koła.

U Hišpanii karol Alfons XIII adroksia ad  
tronu; abjaŭlena respublika.

## Ab haspadarcy.

Našto i jak hnać.

Usiakaja raścina, jak żywaje istota, patrabu-  
je kormu, jaki biare z hleby. Zapasy kormu ŭ  
hlebie adnak majuć swaje hranicy i tamu samaj  
hlebie treba hetaha kormu dadawać, treba jaje  
byccam karmić. I hnać hleby jość nia što  
inšaje, jak fejnaje karmieńnie. Skład kormu ra-  
ściny bywaje davori razmawity, ale ŭ kożnym mu-  
siać być čatry asnaŭnyja sučasćki: azot, fosfar,  
pataš (abo kali) i wapna. Kożnaja z hetych su-  
časćak nia tolki patrebna sama pa sabie, ale ka-  
li-b adnej z ich nie chapała, dyk i ŭsie inšyje  
na mnoha nie zdalisia-b: raścina wykarystać ich  
nie mahła-b i z hoładu pamierła-b. Hetkaja za-  
ležnaść usich karmowych sučasćak hleby, ad su-  
časćki adnej tłumačycca h. zvanym zakonom mi-  
nima i maxima, jaki kaža, što *uradźaj zaležnym  
bywaje zaŭsiody ad tej karmovaj sučasćki, jaka-  
ja ŭ hlebie znachodziцца ŭ najmiejšaj kolkaści.*

Cym i jak hnać hlebu?

Nasamperad treba ścierdzić, što ŭsiakaje  
hnać hleby jość štučnym zachadam dziela  
fejnaha dakarmliwańnia i jak takaje, dobra pra-  
wiedzienaje, jość chutčej štukaj, čymśia navukaj:  
na kolki asnovy hnać hleby navuka ŭniała ŭ peŭ-  
nyja ramy, na hetulki praktyčnaje wykanańnie  
hnać hleby pakidaje ziemlarobu zaŭsiody šyrokaje  
pole dla domysłaŭ i vyčuwańniaŭ natury...

Ziemlarob nie adrazu rozumieć patrebu  
hnać hleby. Ale, kali abšary ziamli przyhodna da  
haspadarki stupianiova źmianšalisia, pieršym  
uhnać hleby staŭsia hnoj z-pad swojskaj żyvioty,  
hnoj zvanaj siańnia chlaŭnym. Hety hnoj aka-  
zaŭsia tak cennym, što i dahetul žjaŭlajecca as-  
novaj usiakaha hnać hleby: raz, što maje ŭ sa-  
bie — choć i ŭ małej kolkaści — ŭsie patreb-  
nyja karmovyja sučasćki, a druhoje, badaj wa-  
žniejšaje, bo niezamianimaje, davodzić i ŭtrymli-  
waje hlebu ŭ stanie h. zv. čynnaści. Chlaŭny  
hnoj unosić z saboj u hlebu niaźličanaje mno-  
stwa wielmi drobnnych żyvych istotaŭ, h. zv. bak-  
teryjaŭ. Znać hetych bakteryjaŭ dla hleby  
ahramadnaje, bo biaz ich bolšaść hnojnaha kor-  
mu hleby astaŭsia-b niastraŭlenaj: bakteryji hety  
hnojny korm hleby dasłoŭna pierožuvajuć i he-  
tym samym robiac jaho dla raściny dastupnym.  
Hnojnaja vartaść chlaŭnaha hnoju zaleža ad spo-  
sabu jahonaha pierachawańnia i ŭżyvańnia. Ska-  
zona ab hetym na inšym miejsy.

Druhim vidam cennaha i tannaha hnoju  
jość h. zv. kampašt. U nas hetaha sposabu  
hnać hleby amal i nia znajuć. Tymčasam usie  
pastupovyja ziemlaroby zahranicy biez kampaštu  
nia mohuć sabie ŭjavić haspadarki. Hnojnaja  
vartaść dobra przyhatavanaha kampaštu nia ūst-  
paje, a časta i pieravyšaje vartaść chlaŭnaha  
hnoju, a cana przyhatavańnia kampaštu, asabliva  
ŭ drobnaj haspadarcy, bywaje zaŭsiody mienšaj  
ad takoj-ža cany chlaŭnaha hnoju. Tamu treba  
jak najšyrej raspaŭstudžyvać stasavańnie ŭ nas  
kampaštaŭ, asabliva-ž na sienažaciach.

Sposab przyhatavańnia kampaštu davori pros-  
ty. U zacińenym miejsy, na nieprapusknoj hle-  
bie składajuca płastami ŭsiakija haspadarskija  
adpadki: śmiećcio, saža, popieł, sapsutaja paša,  
paskrobki z bitych daroh, padonki z spuścanych  
sažalak i stavoŭ, usiakaje liśćcio i niapryhodnaja  
na pašu trawa i zlelle, ababity tynk (vapna z hli-  
naj), a navat kavałki cehły, słovam usio, što tol-  
ki ŭ haspadarcy zdarycca. Usio heta składajuca  
płastami, jakija pierakładajuca płastami ziamli  
(hliny z vapnaj). Celuju takuju kupu čas ad ča-  
su treba palivać i aprača taho 2 razy ŭ hod,  
u čas volny ad inšaj pracy, pierakapać. Hetak  
przyhatavany kampašt bywaje hatovym da ŭżyva-  
nia časta ŭžo praz adzin hod, radziej — za dva —  
try hady, kali tudy składalisia adpadki ciežej ras-  
kladajučyjasia (cehła, treski i h. d.).

## AB ŽYĆCI U BRASŁAŪSKIM PAWIECIE.

Drujskaja hm. Nidzie musić tak ciažka nia  
żywiecca, jak u nas u Brasłaŭščynie. Cierpieć bied-  
ny narod i kanca ciarpieńniem nia bačyć. Prad  
wybarami ŭ Sojm ciešyli našych ludziej wojty  
i ŭsie inšyje čynoŭniki, što pašla wybaraŭ piera-  
mienicca żyćcio na lepšaje, tolki treba zahalaša-  
wać za „adzinku“. Wybary adbylisia, niejkim  
sposobam „adzinka“ pieramahła i żyćcio pačalo  
pieramianacca, ale ŭpierad da horšaha.

Naš wojt p. Wyhanouški kirujučy sprawami  
hminy z dazwołu p. starasty ŭ Brasławie wielmi  
dobra ŭmieje zakručywać padatkawuju šrubu, ja-  
koj „loŭka“ wyciskajuca padatki z sialanskaj  
majemaści i plywuć u zbiorniki dziaržaŭnyja, pa-  
wiatowyja i hminnyja. Hetymi padatkowymi ci-  
skami ŭ rukach p. wojta žjaŭlajuca sekwestra-  
tary. Woś-ža niadaŭna, ŭžo pašla wybaraŭ, u  
w. Jakuny pryjechał sekwestrat z palicejskim  
na šaści furmankach pa padatki, jakich nale-  
żałasia z wioŭki niešta 200 ci 300 zł. Daličyŭ-  
šy da hetaje sumy sekwestracynnyja procenty  
sekwestratu, na furmanki, dyjetu palicejska-  
ha i moža jašče jakija tam „raschody“, pa-  
čala hetaja padatkowaja šruba cisnuć u doł, kab  
papyli padatki. U adnaho zabirali samawar, ka-  
šuli, doški, šwinu, u druhoho sukno i inšyje re-  
čy, u treciaha mašynu da żyćcia, u čacwiortaha  
kania i h. d. Pašla hetaha niekatoryja ialanie  
natużyŭšy apošnij siły swajho „bahaćcia“ wyku-  
pili swaje rečy u padatkowych ciskoŭ zapłaciŭšy  
abličany padatak, a niekatorych bolš słabiej-  
šych z pad padatkowaj šruby pajšli pad padatko-  
wy małatok — na licytacyju. Adnamu pradali z  
pad małatka kania, jaki abaraniŭ 16 zł. padatku,  
inšym što druhoho.

Wiedama, što padatki placić treba, ale-ž  
treba tak-ža i brać pad razwahu i byt płatnika  
padatkaŭ. Ale hetaja sprawa należyć da Sojmu,  
dzie kujucca ŭsialakija zakony. A našy ludzi  
i tam ciapier nia majuć swaich pradstaŭnikoŭ —  
bielaruskich pasłoŭ, bo ŭ wybarach „pieramahła“  
B.B. „adzinka“. Tyčka.

Opsa. Żywiecca tut, jak i ŭsiudy, duža pa-  
hana. Našyje ślachtuny, jak sympatyki „žondo-  
waha“ abozu z pad znaku „adzinki“, za swaju  
uholdliwaść čakajuć moŭby cudu z nieba, kali pa-  
jawicca ŭsio toje, što prad wybarami abiacali pa-  
ny wojty, asadniki i ŭsialakaha roku ahitafary.  
Tymčasam, jak dawiedwajemsia z żyćcia i inšych  
peŭnych krynic, saŭsim niečakana abdaryli nas  
padwyškaj cany na siarniki.

Bačuć prad wačyma padobny abrazok i  
byŭšyje sympatyki „adzinki“ zrazumieli swoj  
błud. Trudna, ničoha nia zrobiš, ale, jak kaža  
pahaworka, „żyćcio najlepšy wučyciel, tolki śmat  
za nawuku biare“. M. Biazdolny.

Trecim i apošnim vidam naturalnaha ŭhna-  
jeńnia jość h. zv. zialonaje ŭhnać hleby. Zaliecca  
jano tak dziela taho, što sutnaść jaho-  
naja palahaje ŭ zavoroŭni ŭ hlebu zialonaj,  
sačystaj, raścinnaj masy. Ad hetkaha zavoroŭ-  
nia hleba ŭzbahačywujać na cennyja żywyja  
raścinyja sučasćki. Ale nie na hetym kaniec.  
Raściny ŭżywanyja na zialonaje hnać hleby majuć  
tuju cennuju ŭłasnaść, što jany byccam ściehi-  
wajuć z pawietra ŭ ziamlu i wiažuć z jej najcań-  
niejšuju hnojnuju sučasćku, azot. Zdolny na heta  
tolki metylkowyja (ŭsiakija kaniušyny) i stručko-  
wyja (haroch, wika i inš.). raściny: usie inšyje he-  
taj zdolnaści nia majuć. Kożnaj hlebie adpawia-  
daje ŭłasćiwaja raścina zialonaha ŭhnać hleby, a z  
samyh tolki lubinaŭ na ciežejšyje hleby sieć-  
ca lubin sini, a na lahčejšyje — žoŭty i ranny  
ružowy. Pry wysiełwańni raścinaŭ zialonaha hna-  
jeńnia treba pomnić, kab jany pa sabie nia pry-  
chodzili na adno i toje-ž pole chutčej čymśia  
za 6 hadoŭ.

Druhaja niepažadanaja reč pry zialonym  
hnać hleby zdarajecca ŭ formie vylahańnia zbožža  
siejenaha pa raścinnie zialonaha ŭhnać hleby. Tłu-  
mačycca heta tym, što zialonaje ŭhnać hleby ūz-  
bahačywujać hlebu pierawažna tolki na adnu kar-  
mavinu, azot, z katoraha tvorycca — kali možna  
paraŭnać — raścinnaje zialonaje miasa, ale nia  
tvorycca kaściak (škialet) raściny. Akramia taho  
liška azotu vyhaniaje zbožža ŭ zieleń, nie pazwa-  
lajuć jamu dašpiawać. Kab usiaho hetaha ŭście-  
raħčysia, treba hnojnyja zapasy hleby wyraŭniwać  
inšymi ŭhnać hleby. Tady tolki buduć biaz  
straty wykarystany ŭsie hnojnyja, a hetym samym  
i karmavyja zapasy hleby. Heta przywodzić nas  
da zrazumieńnia patreby ŭżywańnia h. zv. štu-  
cnych hnojnoŭ. (d. b.) inż. A. K.

## D a n a s p i š u ć :

### WIESTKI Z PASTAŪSKAHA PAWIETU.

Kazłoŭskaja hm. Z pryčyny malarolnaści  
sialanskich haspadarak naŭ bielaruski sialanin  
wielikuju ŭwahu žwiartaje ŭ swaim żyćciu na ziam-  
lu, jak adziny warštat jaho pracy. Usia ideja na-  
šaha wiaskoŭca — pabolšańnie swajej haspadar-  
ki, kab zapeŭnić byt swaim dziećciom. Da heta-  
ha ideału naŭ sialanin idzie kożny paasobku.  
Zbrojnaje siły — arhanizacyi ŭ hetaj sprawie  
naŭ wiaskowiec jašče nie pryznaje. Jon wieryć  
tolki ŭ swaju ŭłasnuju indywiduálnuju siłu i z  
usich sił imkniecca, kab przykupić z dwara kry-  
chu ziamli. Da hetych niepasilnych imknieńniaŭ  
časta daŭčajuca ciemra, nieznajomaść sprawy  
z boku praŭnaha, heta jašče bolš abciažwaje bieła-  
rusa wiaskoŭca ŭ jaho imknieńniach. Woś pry-  
kład. U 1923 ci 1924 hodie ŭ našaj wakolicy  
niekijja byccam čynoŭniki spisywali, čto choča  
kupić ziamlu. Achwoťnikaŭ dakupić ziamli na-  
brałasia mnoha. Pierapišcyki zajawili, što ziamla  
budzie pradawacca z pad lesu pana Łenskaha  
i wielmi tanna, ale śpiarša treba zrubac les. Praj-  
šoŭ niejki čas, les zrubali i zrabili pasieku. Pan  
Łenski raźbiŭ pasieku na chutarki i załażyŭ u  
bank. Pašla hetaha pan Łenski pačaŭ pradawać  
pasieku. Sialanie zakupili pa kusočku i ŭsiu pa-  
sieku raskupili. Tady, jak ŭžo pakupiali ad pana  
Łenskaha chutarki, ahiedziliŭsia, što treba wypla-  
cić panski doŭh u bank u praciahu 16 hadoŭ.  
Ciapier hety doŭh pačuili nie pa siły swajej i  
choć ty ad ziamli adrakajsia. Pačali ŭžo tolki  
ciapier našy wiaskowcy pytać ŭ rozumniejšych  
ludziej, jak biadzie swajej pamahcy. Pačali tak-  
ža dadumywacca, na što byli patrebnyja ichnyja  
padpisy ŭ 1923 ci 1924 hodie. Adny kažuć, što  
heta treba bylo zhody sialan na rubku lesu, in-  
šyje inakš heta tłumačać, a biada bankowaha  
doŭhu ciśnie pa swojemu.

Na moj pohlad, dyk i ŭ hetaj sprawie i ŭ  
mnohich inšych, winawata naša ciemnata i nie-  
arhanizowanaść. Kab našy wiaskowcy bolš čytali  
swaje rodnyja bielaruskija hazety, naležali da  
swaich bielaruskich arhanizacyjaŭ i, ab čym sa-  
mi nia wiedajuć, zworoťwalisia ŭ swaje bielaru-  
skija instytucyji za poradami, mienš-by papadali  
ŭ rożnyja tarapaty. A tak sam adzin pa swojemu  
zławiŭ ziazlulu i kukuj ciapier z joj.

Wakoličny.

AD REDAKCYI. Z hetaj sprawy moža być  
tolki adzin wychad. Treba padać prošbu praz  
ziamielnaha kamisara ŭ Bank Rolny ab pryznań-  
ni rolnaj pazyčki ŭ raźmiery taje-ž samaje ban-  
kawaj sumy na aplatu praz 30 hadoŭ.

Paryž. Nie padumajcie čytačy, što ja pišu  
z Paryžu francuskaha. Nie, heta naŭ tutejšy fali-  
warak u Pastaŭščynie nazywajecca Paryžam. Kab-  
ža ŭ nas kala hetaha Paryža dy byli takija  
świedamyja bielarusy, jak kala francuskaha Pa-  
ryža francuzy, dyk było-b dobra. Ale dzie tam  
Jany padobnyja adzin da druhoho, jak ziamla da  
nieba.

Naŭ ludzi nawat hazety bajacca ŭ ruki  
brać. Dy i jak tut nie bajacca. Pan przyhlada-  
jacca, ci časami „chłop“ nia čytaje jakojs bielaru-  
skaj hazety. Palicejski śladzić, kab nie papała ŭ  
ruki sialanina „wywrotowa“ literatura, a kšiondz  
dyk z ambony kryčyć, kab ścieraży Boža nia  
čytali „pšeklentej“ „B. Krynicy“. Naŭ sialanin,  
majučy takuju apieku jaho pieršabytnaści, ad ha-  
zety sasłychoŭ uciakaje. Nia ŭsadzić jamu ŭ ru-  
ki kšiondz i swajho „Našaha Pšyjaciela“. U wolny  
čas zbierucca sialanie ŭ chatu, zasiaduć kala  
stała ŭ kažuchoch i ŭ šapkach pad abrazami i  
„režuć“ u karty ŭ „kazła“ abo ŭ „66“. Mała-  
dzież zajmajecca čym inšym, niedalokim ad ras-  
pusty, bo wiedama ŭ toj bok ich skirojwaje in-  
stynkt razrodčaści, nia ŭziaty ŭ ramki merali.

Apiakuny, dapiuścić wy da swajho „pias-  
tuna“ kasulki światła, bo-ž hety waś „piastun“  
užo wielmi słaby na duchu i kali wy nia źmie-  
nicie sposabu swajej apieki nad im, duchowa  
pamierci moža.

Braty sialanie i darahaja moładź, wypiswaj-  
cie swaje rodnyja bielaruskija hazety, čytajcie i  
uświedamlajcieŭsia, zakładajcie hurtki Biel. Inst.  
Hasp. i Kultury, adčyniajcie bibliateki i čytalni,  
wučyciesia, prašwiaćajcieŭsia i ŭzmacniajcieŭsia ŭ  
duchowyja siły.

Sialanin.

### FALŠYWYJA PRAROKI.

Prazaroki, Dzišnienskaha paw. Prad wyba-  
rami ŭ parlament žjaŭlalisia ŭ našyje wioŭki  
„praroki“ i abwiaščali, što pašla wybaraŭ usio  
paprawicca i źhinie hora, tolki treba hałasawać



na Nr. 1. Hetyja „proroki“ ćwierdzili, što buduć darawany administracyjnyja kary, a nawet i sieu-naja pazyčka, jakuju dawali našym ludziom u 1928 hodie. U toj čas świedamyja bielaruskija pracauniki pacichu wyswiatlali ŭwieś fałš hetych „prorokaŭ“, ale tolki pacichu, bo stanuć u adkrytaje zmahańnie nia było nijakaje mahčymaści.

Ciapić dyk užo ŭsie prakanalisia ab „praŭdziwaści“ sloŭ tych „prorokaŭ“, kali atrymali pawiedamleńni, kab ŭziarnuli sieu-nuju pazyčku i dostali „karnyja mandaty“ na administracyjnyja kary.

Chodziać pa našych wioskach i inšyja kulturtregiery. Asabliwa apošni fakt jašče świeżym jość u pamiać našych sialan. Niejki ahient niej-kaje firmy prynios u wiosku centryfugu i siłkom jaje pradaŭ sielaninu. A było heta tak: kali nie pamahli namowy ahienta ab kulturnaści taŭo čaławieka, jak i maje centryfugu, kinuŭsia tady jon na podstup. Paprasili sielanina, kab pryniaŭ centryfugu na „kwateru“ na niekatory čas, bo ahientu z joj nadta ciażka chadzić, a kab centryfuga nia zhinuła, paprasili u sielanina raspiski. Sielanin zhadziŭsia i podpisaŭ ahientu papieru.

Prajšoŭ niejki čas, ahient pa centryfugu nia prychodziŭ i ŭ kancy sielanin atrymaŭ pawiedamleńnie, kab płaciŭ hrošy za jaje, bo ŭ praciułym wypadku firma skiruje sprawu ŭ sud. Tady tolki sielanin zrazumieŭ, što jaho ahient aŭkaŭ. A sielaninu centryfuga susim nie potrebnaja, bo jon maje tolki adnu karowu, ad jakoj i niepierahanianaha maŭlaka nawet dzieciam nie chapaje. Woś tut tak-ža winawata naša ciemnata. Naša wioska pawinna kożnamu ahientu skazać, što bielaruski sielanin nabywaje mašyny tolki praz swaje bielaruskija arhanizacyi i kupiać usia-lakaha roku mašyny treba tolki praz swaje instytucyi. Kali b da takoha zrazumieńnia naša wioska dajša — aŭkanstwaŭ takich i padobnych mienš było-b, bo pierastali-b ciahacca pa wioskach niawiedamyja ahienty niawiedamych firmaŭ.

H i n d z i k.

#### WIASNA BAČKAŬŠČYNY.

Mur-Ašmianka, Ašmianskaha paw. Dzia-kawać Bohu i ŭ nas narod pačaŭ prabudźacca. Užo i našy ludzi pačynajuć bracca da adradźenskaj pracy swajej Bačkaŭščyny. Jak sielanin wiasnoj wychodziŭ u pole z pluhom, kab pačać rabotu, z jakoj pry pomačy Bożaj atrymaje plon zabiešpiačajuć jamu z siamjoj isnawańnie, tak i našy ludcy pačali zbirać na niwu pracy dzieła adradźeńnia našaj harotnaj Bačkaŭščyny. Zasna-waŭsia užo ŭ nas hurtok Bielaruskaha Instytutu Hspadarki i Kultury, pry hurtku paŭstała biblioteka-čytałnia i pačalasja šyrycca i pahłyblacca bielaruskaja narodnaja kultura. Jak sielaninu pracujućamu ŭ poli prachodziacyja susiedzi padahrawajuć duch u jahonaj pracy, bahasławiać pry-chożymi sławami „pamaży Boża“, tak i ŭ našaj pracy na niwie narodnaha adradźeńnia, atrymaŭšy ad susiednich bielaruskich arhanizacyjaŭ pry-witańni z pažadaniem płodnaj pracy dla Bačkaŭščyny z pomačaj Bożaj, pryjemna praz swaju rodnuju hazetu adkazać na hetyja słowy — dziaku!

Prykra słuchać i hladzić na kaŭlatniu lud-ziej za marnyja materjalnyja rečy. A hetaki fakt zdaryŭsia ŭ nas na rynku. I to miż kim? — miŭ ksiandzom i biedniakom. Peŭnie, zbirać hnoj pa rynku nia jość stydam, ale bolš na he-ta maje prawou nawet čysta ludzkich biadnik, jak ksiondz. Tymčasam ksiondz pradjawiŭ u he-taj sprawie swaje prawy čysta farmalnaja; far-malna to jon moža i praŭ, ale pačućcio čaławieka kaža niešta inšaje. Hetaja sprawa razyšla-sia pa cełaj wakolicy i ludzi jaje sudziać u swajej apinii. Jasna, apinija stała pa staranie biedniaka — pačućcio ludzkaści pieramahaje farmalnaść. Nawat i tut my bačym, što chryścijanskaja lu-boŭ bliźniaha prosta sama prychodzić i zajmaje swajo vysokaje i pačasneje miesca.

Syn Bielarusi.

#### WYNARADAŬLEŔNIE NIA JOŚĆ KULTURNAJ PRACAJ.

Patrebičy, Świančianskaha paw. Kruhom našych wakolic bielaruskaja nacyjanalnaja świe-damaść dawoli šparka pašyrajacca. U nas adnak wielmi tuha. Hałoŭnaj pryčynaj pieraškody dla pašyreńnia ŭ nas narodnaj bielaruskaj świeda-maści — heta polskija „Koły Młodzieży“ i pol-skija „Strelcy“. Hetyja arhanizacyi robiac takuju

rabotu, što naša moładz, jakaja należyć da he-tych arhanizacyjaŭ, stydajacca swajej rodnej mo-wy, pieśniaŭ i zwyčajaŭ. Kali tak dalej buduć raźwiac swaju pracu hetyja arhanizacyi, dyk musić haduncy źnienawidziać i swaich bačkoŭ za toje, što jany bielarusy. Ale praŭda pačynaje pieramahać fałš i tut. Niekatoryja siabry hetych arhanizacyjaŭ pawychodzili z radoŭ wynaradaŭ-leńnia samych siabie i pačynajuć zakraplać lu-boŭ da swajho rodnaha. Adna takaja arhaniza-cyja ŭ Alšewie pad naporem zrazumieńnia im-knieńniaŭ jaje siabroŭ da wynaradaŭleńnia biela-rusaŭ — susim razwalilasja. Hetaja samaja świe-damaść pakrysie dachodzić i ŭ arhanizacyi ŭ druhich miastach. Kiraŭniki hetych arhanizacy-jaŭ zakidajuć niekatorem z našaj moładzi, što jany swaimi pastupkami pieraškadzajuć u ichnjej kulturnaj pracy, a na moj pahlad, dyk wynara-daŭleńnie nia jość kulturnaj pracaj i tut adbywa-jacca zmahańnie za bielaruskiju samabytnaść prociŭ wynaradaŭleńnia.

Darahaja moładz, zakładaj swaje bielaruskija kulturna-praświetnyja arhanizacyi, jak Biel. Instytut Hspadarki i Kultury, pracuj nad saboj pašyrajacy bielaruskiju narodnuju kulturu i heta budzie najlepšy sposab zmahańnia z wynara-daŭleńniem.

Janka Patrebič.

#### AB NAŠYM ŽYĆCI.

Dwareckaja hmına, Nawahradzkaha paw. Ciażka żywiecca našemu sielaninu. Doŭhaja zi-ma pa nieuradźajnym lecie ješče bolš pryciskaje. Akarmiŭsia sielanin zimujućy żywiołu, što apošni pud dzielić razam z skacinaj. Zarabić niama dzie i wielmi staŭ darahi zlot. Ale nia ŭsim tak żywiecca. Woźmiem naprykład palicyju. Joj ku-dy lepš. Jana pratakoły piša i piša, što aź wała-sy stanowiacca dybam. A za što, dyk i pierali-čyć trudna. U wioscy Azierany za adzin dzień było napisana, jak kazali ludzi, aź 30 pratakołaŭ. Ad hetych adnych pratakołaŭ našemu sielaninu kałaćcio ŭ boki śpiraje i zajmaje dychaŭku.

#### AB NAŠYCH SUSIEDZIACH POLSKICH ASAD-NIKACH.

Jak źjawilisja da nas asadniki, dyk paka-zali adrazu siabie za wialikich panoŭ i „kultur-nych“ ludziej. Pačali kupiać karoŭ „polskaj ra-sy“, jak kazali, świniej, maŭlatarni, pluh, barony dy ŭsio daražejšaje kažućy: treba pakažać „tym chamam jak gospodażyć“. Prajšło 7 hodoŭ i užo treba spłaćywać toj doŭh, jak panabirali pa ban-kach i roznych kasach. Pačali jany predawać swaje rasowyja karowy, świni i ŭsio, što mahli-b kamorniki pradać, a da kasaŭ užo pa dwa ha-dy nie zachodzić i nie aplačywajuć nawet pra-centaŭ.

U Nawajelni, Dwareckaj hminy, mieli mała-čarniu. Pakul hrošy z bankaŭ brali, dyk i mała-čarnia jša, a jak bank potrebaŭ spłaty, dyk i małačarnia zbankrutawała. Ciapić užo idzie likwidacyja hetaj małačarni.

Naš sielanin hledziaćy na hetych „kultur-nych“ ludziej kaža: — kab heta ja mieŭ 22 hek-tary zlamli, jak jany majuć, dyk ja-by pakazaŭ lepšuju kulturu, bo jany užo pa Kaladach chleba nia majuć, a ja żywućy na 3 hektarach maju da nowaha.

Špak.

#### PIŠMO Ŭ REDAKCYJU.

Paważany Hramadźianin Redaktar!

Prašu źmiaścić niżej padanaje.

U nočy na 23.III.1931 h., kali ŭsia siamja majho domu spała, a ja chwilowa byŭ adsutnym, źjawiŭsia ŭ našu chatu palicejski Bienickaha pastarunku P. Tatur, abudziŭ majho rabotnika, i zahadaŭ jamu adčynić dźwiery majej asabistaj kwatery. Biazumoŭna, rabotnik zahad palicejska-ha wykanaŭ i palicejski ahledziŭ maju kwateru. Što była za meta takoha „abśledawańnia“ majej kwatery ŭ čaście majej adsutnaści, u čaście snu ŭsiej siamji, starod nočy, mnie niawiedama. Dziŭlusia tolki z takoha faktu. Z paśanaŭ.

Paw. Asipowič.

Maładečanščyna

fał. Maniuščyca 25.III.1931 h.

#### Usiačyna.

Kali ŭkryżawali Jezusa Chrystusa. Adzin niemiecki wučony prof. dr. Herhardt staraŭacca ŭstana-wić dzień ukryżawańnia Jezusa Chrystusa.

Pawodle rekanstrukcyi kalendara abličyŭ prof. dr. Herhardt, što Jezusa Chrystusa ŭkryżawali ŭ piatnicu, dnia 7 krasawika 30 hodu.

Heta jość prosta astranamičnaje zadanie ŭstana-wić dzień śmierci Chrysta. Jezusa kryżawali ŭ piatnicu ŭ świata Paschi. Tahačasny „pesach“ (świata Paschi) pa-

čynaŭsia 14-ha Nisan. Jak wiadama, Jezus Chrystus he-taha dnia spażyŭ z 12 Apostalami wiaceru. Nastupnaha dnia 15-ha Nisan Jezusa Chrystusa ŭkryżawali i hetaha-ž wiečara pajawiŭsia na niebie maładzičok (pieršy siarpok miesiaca). Astranamičnyja dośledy ŭstanawili, što hod, u katorym 15 Nisan byŭ u piatnicu, moh być tolki ŭ 30 hodie pa naradz Chrysta, a dniom ukryżawańnia była piatnica, 7-ha krasawika.

Niazhodnaść hetaha dnia z wiekam Jezusa Chry-stusa, što ŭmirajućy mieŭ skončanych 33 hady, možna tłumaczyć pamylkaj, jakaja зробlena ŭstanaŭleńniem nora-džeńnia Jezusa Chrystusa, jak pačatku nowaj ery.

Wiedama, što hetyja astranamičnyja dośledy mu-siać jašče być prawierany teolohami.

Slawianskaja wystaŭka. U Łatwi ŭ Ryzie naładžana Slawianskaja wystaŭka ad 7 da 19 krasawika s. h. Na hetaj wystaŭcy jość addziel i bielaruskich ek-sponataŭ.

#### Dziwosy i śmiachoty de-fenzyŭnaha „Бел. Звон“.

(Nr. Nr. 7 i 8 siol. h.).

Na sanacyjnaj akademii 25.III. „R. Astroŭski piera-daŭ słowa inicjataru i twarcu aktu 25 sekawika A. Łuc-kiewiču“ — hetak čytajem u „Бел. Звон“. — Oj, panočki polonofily! Nie fałšujcie historyi! Łuckiewič stwaryŭ pradusim „śmierdziakouščynu“ ŭ bielaruskim ruchu, akt-ža 25. III. stwaryli lepšyje syny bielaruskaha narodu. Treba wiedać, što Łuckiewič na Ŭsiebielaruskim Kanhresie ŭ Miensku 1917 h. nia byŭ susim, u Radu Zjezdu wybrany nia byŭ, a da Rady Respubliki, jakaja abwieściła niezaležnaść Bielarusi, dałučyŭsia, jak wilenski delehat i tolki jak taki, razam z inšymi wilenskimi delehatami, byŭ pry-sutny na akcie abwieščańnia. Dyk jaki-ž jon inicjatar i twarcu aktu abwieščańnia niezaležnaści Bielarusi?

„Biel. Krynica“ — orhan ks. A. Stankiewiča — paŭtaraje „Бел. Звон“ aź da tošnaści. Robić tak Łuckie-wič, jak daznany danošcyk i prawakatar, kab wyklikać re-presii na ks. A. Stankiewiča z boku duchoŭnaj ułady. Ale daremny padchoŭ! Na hetkich Łuckiewičaŭskich štuch-kach znajuca ŭsie, dy ŭrešcie „Biel. Krynica“ maje su-pracoŭnikaŭ choć adbaŭlaj, a znoŭ-ža ks. Stankiewič ma-je i bieł palityki aź pa samyja wuŭy pracy na niwie reli-hijnaj, kulturnaj, bramadzkaŭ.

„Praca ci lakajstwa“. I hetki ŭ „Бел. Звон“ spa-tykajem artykul „Biel. Krynica“ za ŭhodu z polskimi ŭla-dami nazwała Łuckiewiča i Astroŭskaha lakajami, a jany „abrazilisia“ i „rastłumačyli“, što ničoha padobnaha, što jany tolki „prawou“ ad polskich uładaŭ dabiwajuca. Słušna, prawou treba dabiwacca i my ich dabiwajemsja, ale jašče ničto i nihdzie na świecie prawou nie zdabyŭ ad jakoha ŭradu. budućy tok zaležnym ad jaho, jak jość zaležnymi ad polskich uładaŭ Astroŭski i Łuckiewič. Dy ŭrešcie, kab dabić ad jakoha ŭradu prawou, — treba mieć za saboj choć jakujuniebudź ideowuju arhanizacyj-nuju siłu. A dzie heta ŭ „našych“ polonofilaŭ? Heta hrupa zwyčajnych palityčnych aferystaŭ, pryšoŭšych na źmie-nu Aleksiumkam, Walejšam, Paŭlukiewičam.

U tym-ža artykule spatykajem i taki sposab (čysta prawakatarski) zmahańnia z palityčnym praciuńnikom. Čy-tajem tam, što „Свянская Гіба“ orhan „Sial. Sajuzu“ wychodziła... za polskaja hrošy! Oj, pawoli, panie Łuckie-wič! Jakt? Pasly Jaremič i Rahula byli, jak i ŭwieś Biel. Pasolski Klub u wostraj apazycyi da ŭradu, za što Rahu-la trapiŭ aź u wastroh, dzie i siańnia pakutuje, „Свян-ская Гіба“ była biezpaščadna kanfiskawana, a na heta ŭsio ŭrad polski dawoŭ hrošy?.. Fe, pany Łuckiewič i Astroŭski! Nia skidajcie wy biady z swajej haławy chwo-raj, dy na zdarowuju!

Dyk jakaja-ž rola ŭsiej hetaj dzikaj krutni „pary-hniadych“ Łuckiewiča i Astroŭskaha? A takaja samaja, jak i adnosna „Громады“, jakuju jany stacyli jak čerwi, a ciapić toje-ž samaje starajuca zrabić z bielaruskim niezaležnym hramadźianstwam. Dla takoj raboty pany pa-lažeńnia i trymajuc ich. Usiožtyki lakajstwo!

#### Naša pošta.

M. Biazdolnamu. Karespandencyju atrymali, dziakujem, karystajem. „Caxa“ wychodzić adzin raz na miesiac — adras: Wilnia Wostrabramskaja 9-22, parazu-miejciesia lepš sami. Hazetu padanym asobam wysylajem. Pišycie, nie zabywajcie nas.

Špaku. Atrymali, dziakujem, karystajem. Nr. 7 „B. Kr.“ dasylajem. Nr. 12 dumajem, što atrymali.

Šastaku. Dziakujem, karystajem. Pašyrajcie biel-laruskiju narodnuju świadamaść.

Jackiewiču. Hadawiki „B. Krynicy“ za minu-tyja hady možna nabyć u bielaruskaj kniharni „Pahonia“ Wilnia, Ludwisarskaja 1.

Martyženku. Atrymali, skarystajem. Hazetu Wam pasylajem akuratna, trebućcie na poście. Zapytajcie paštawika, kab prawieruŭ u karcie prenumeraty na hazetu.

Asipowiču. Atrymali, skaraciŭskarystajem.

E. Žwicreŭla. Hazetu pasylajem, čakajem pad-piski.

Praŭdu-rež. Waša karespandencyja nie aktual-naja, ale paprawiŭskarystajem.

Barkoŭskamu. Hazetu Wam pasylajem aku-ratna. Kab sołtys akuratniej daručaŭ, zaskarżcie jaho na poście i skažycie, kab na hazecie nadpiswali, kamu nale-żyć hazeta. Hetuju sprawu paštarka załatwić musić. Ka-li-ž jana hetaha nia zrobić, tady zaskarżym jaje ŭ dyrekciju. Palaku Al. Pierakłady źmiaščajem, ale zaležna ad wartaści materjalu.

T. Šuńko. Našu hazetu Wam pasylajem. Wiestki prysylajaja ab žyćci Wašaj staronki achwoŭna budziej drukawać. „Б. Звон“ — heta hazeta polonofilskaja, jakaja staraŭacca prynarawić bielarusaŭ na polski ład. „Шлях Монаси“ — časopiś sapraŭdy bielaruskaja — bielaruskaj moładzi. Adras hetaj časopisi — Wilnia, Zawalnaja 6—10.